

# WPERED!

## ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Wychodzić każdego dnia o 3-iej godzinie popołudni.

Cena prymirnyka u Lwówi i na prowincji:

== 40 sot. ==

Misiaczna przedpłata z peresylkoju 10 K.

ADRESA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

„WPERED“, LWÓW, WULYCIA RUŚKA CZ. 3. I. POWERCH.

Proletari wsich narodiw jednajtesia!

**Na rozkaz Naczalnoji Komandy W.P. wydajemo naszu gazetę krim zwyczajnoho naszo ukrainskoho pyśma — takoz i latynskymy bukwamy. Rozkazowy semu powynajemosia tilky z koniecznosti, bo ne choczemo pozbawyt naszych czytacziv swojoho ridnoho słowa.**

### Protest Ukrainy.

(TAP.) Kyjiw, 9. grudnia. „Kiewskaja Mysl“ píše: Minister zahraniwnych spraw poriszew wyslaty do polskoho prawytelstwa energijnij protest z pryczyny obsadzenia Lwowa i Peremysla czerez polski wijska. Pryhotowlujet'sia takoz druha nota w sprawie prysutnosti polskich widdikiv na Cholmszczyni. Nota wizwe polske prawytelstwo do wycofannia wijsk z tych oblastyj.

### Perehowory i aresztuwannia.

Dnia 13. s. m. peredano zastupnykow polskoji administraciji u Lwowi otse pyśmo:

„Dnia 11. grudnia wranci zabrano na rozkaz Naczalnoji Komandy polskoho wijska u Lwowi i wywezeno jak zakladnykiw piatich zastupnykiw ukrainskoho hromadianstwa u Lwowi, miz nymy Juliana Romanczuka, wiceprezydenta b. awstrijskoho parlamentu i dra Wolodymyra Starosolskoho, adwokata u Lwowi. Perszj z nych, — to 80-litnij, nemicznyj, nad hrobom stojaczj starec; druhyj — czolowik, jakyj za zhoduju oboch storin, polskoji i ukrainskoi, wyznaczenyj buw na parlamentara i myrowoho poserednyka miz PKL. ta ukrainskym prawytelstwom.

W imia ludskosti ta zahalno pryniatych mižnarodnich zwyczajiw zakladajemo otsym wid czleniw Ukrainkoi Nacionalnoji Rady, jaki perebujut u Lwowi, riszczj protest proty takoho powedennia.

Lwów, dnia 13. grudnia 1918.

Odyn z lwowskich czleniw Ukrainkoi Nacionalnoji Rady zwernuwsia dnia 11. s. m. do czlena polskoho Tymczasowoho prawlaczoho Komitetu, dra Leonarda Sztala, z lystom takoho zmistu:

„Maju czest' zwernutysia do Was, jak do holowy buwszoi polskoji uhodowoi Delegaciji z otsymy uwahamy:

Pidezas polsko-ukrainskich bojiw u Lwowi wylasia miz Polakamy i Ukrainciami u Lwowi myrowi perehowory, jaki maly charakter mižnarodnioho prawa.

Z seji pryczyny, — chocz Torhowelna palata, w jakij zbyrawsia Polskij Nacionalnij Komitet m. Lwowa, ležala po ukrainskim boci, — prawytelstwu Zachidno-ukrainskoi Narodnoji Republiki ani czerez dumku ne perejszlo aresztuwaty czleniw Komitetu abo wziaty jich, jak zakladnykiw.

Na žal, polski wlasty postupajut' inaksze.

Po opuszczeniu Lwowa ukrainskymy wlastiamy ostala u Lwowi jakaś skilkist' czleniw Ukrainkoi Nacionalnoji Rady, miz nymy takoz dwa czleny buwszoi ukrainskoi uhodowoi delegaciji.

Za paru dniw pisma zaniattia Lwowa polskymy wijskami zwernuwsia do nych p. Wilem (delegat francuskoji misiji z Jas) w imeny polskoji storony, szczo wony razem z nym pojichaly do prawytelstwa Zachidno-

ukrainskoi Narodnoji Republiki dla weddennia perehoworiw.

Potim u sij sprawi zwernuwsia do czleniw Ukrainkoi Nacionalnoji Rady gr. Skarbek, prosiaczy o wyslannie delegatiw do prawytelstwa Zachidno-ukrainskoi Narodnoji Republiki. Delegatiw wyznaczono.

Otze stwerdzuju, szczo za wes czas panuwannia polskich wlastij u Lwowi polska storona robyt' proby formalnoho nawiazannia perehoworiw.

Odnacze riwnoczasno polski wlasty postijno wderzujut' ynszoho roku widnosyn suproty tych samych ludj, z jakymy wedut' perehowory.

A same 29. lystopada s. r. aresztuwano kilkoch czleniw Ukrainkoi Nacionalnoji Rady i prymiszczeno w hoteli Żorża, a za inszymi uriadzeno poszukiwannia. Druoho dnia aresztuwanych uwilneo, poszukiwannia za inszymi zanechano i nawiazano znou perehowory.

Teper aresztuwano znou dejakich czleniw UNR., poszukujucz za inszymi.

Wlasne na se powedennie polskich wlastij maju czest' zwernuty Waszu uwahu. Proszu rozdumaty, czy hodyt'sia aresztuwaty — chocz-by jak zakladnykiw, bo howariat, szczo teper aresztuwannia majut' za cil wziaty zakladnykiw — ludj, z jakymy wczora wedeno perehowory? Czy hodyt'sia aresztuwaty osoby, wyznaczeni pidezas tych perehoworiw na delegatiw do prawytelstwa Zachidno-ukrainskoi Narodnoji Republiki? Czy hodyt'sia aresztuwaty czleniw buwszoi ukrainskoi uhodowoi Delegaciji, z jakymy pry odnim stoli radzeno pro myr?

Osoby posliw wid narodu wse byly nezajmani.

Czy polska sprawa bilsze skorystaje, koły kilkoch ludj pozbawyt'sia osobystoji swobody, czy koły poszanujet'sia osobystu swobodu ludj, z jakymy wedeno perehowory?

Ne poklykujusia na bukwu mižnarodnioho prawa, tym bilsze, szczo wwažaju si uwahy czysto osobystymy, wyslowlenymy tilky u власnim imeny, odnacza mirkujucz pro te, jaki widnosyn zapanujut' u Lwowi pid polskym prawlinniem, ne dumaw ja, szczo budu prymuszenyj zwernutysia do Was z otsymy uwahamy.

### „Polsko-ruśki“ pertraktaciji.

Polskij Tymczasowyj Prawlaczij Komitet u Lwowi (PKR.) oholoszuje w nynisnych polskich czasopysiach komunikat pro stan „polsko-ruśkich“ pertraktacij, w jakim dokazujet'sia, szczo polityczni i polski czynnyki zrobily wse, „szczozy zaperestaty dalszj rozlyw krowy“. Dosi odnacza wony ne distaly widomosty wid Deržawnoho Sekretariatu Zachidno-ukrainskoi Narodnoji Republiki.

My potwierdzujemo se, szczo „polsko-polityczni“ czynnyki sprawdi se zrobily, ale pytajemosia, czomu wony ne wpłynut' na presu, szczozy ta ne pysala w tak nekulturnyj sposib i ne paralizowała własne jichnioji akcii?!

Fakty, obniali w otsim komunikati, obhoworymo ta dopownemo jich w zawtrisznim czyšli „Wperedu“.

### Krytyczne położenie.

Dla kohoż wono krytyczne? Pewno ne dla nas, ukrainskoho demokratycznoho narodu, ne dla polskoho roboczoho narodu, ne dla polskich mužykiw. Krytyczne wono dla schidno-halyczych obszarnykiw. Wony pid-

nialy klycz „obrony kresów“, pidnialy klycz oborony Lwowa i trowlat' swoje suspilstwo proty Ukrainciw. Trowlat' swojeju presoju, ne perebyrajučy w sredstwach. Ratuj, mowlaw, Polsczu pered Ukrainciami, bo wony wykolujuť oczy, obrizujut' nosy, wucha, obtnajut' palci, nasadzujut' na pal, rozdyrajut' dityj i t. d., szczo lysze ne kazaly, szczo — Ukrainci jidiat' ludej. Ale možemo buty pewnymy, szczo koły wony wystrilajut' wże wsiu amuniciju z toho potwornoho arsenału kłewety, to szczo wywedut' na pole boju ludožerstwo, a może szczo i potworniszczy riezj.

Na tim terplat' ne Ukrainci, a terpyt' demokratija Polscze. Bo takim trowlenniem przywyczajujet'sia swoje własne suspilstwo do dumky, szczo trebaby z Ukrainciami tak postupaty, i tiahnet'sia polske suspilstwo w propast' moralnoho zdyczinnia.

Halyccki obszarnyky, po proholoszenniu Tretoho Uniwersału Kyjiwskoi Ukrainkoi Nacionalnoji Rady, poczuly, szczo jim usuwajet'sia grunt pid nohamy i postanowily za wsiaku cinu widirwaty wid Ukrainy bodaj schidniu Halyczynu, de wony je plantatoramy.

Odnakowoż u Warszawi pryszlo do kermy demokratyczne prawytelstwo i zwidty znou powijala dla nych taka sama hroza, jak z Kyjiwa. Teper wony w dwuch ohniach. Dla zamaskuwannia swoich interesiw, pidnialy wony odyn lysze klycz: „Obrona polskosci Lwowa“.

Ta Ukrainci — tak jak zaznaczyly te w widowzi do polskoho naselennia Lwowa z dnia 6. XI. 1918, szczo wony ani ne zapereczujut' polskosti Lwowa, ani ne dumajut' widbyraty awtonomiji mista a lysze, obstajucz za suwerennistiu Zachidnoji Ukrainkoi Narodnoji Republiki, proholoszujuť jiji nezawysymist', — wyszly z mista, szczozy tym wyrwaty panam z ruk odnu zbruju, szczo, mowlaw, Ukrainci napaly na Lwów. Todi polski pany poczaly wydumuwały najstraszniszczy wisty pro ukrainskij lad w kraju, a z druoho boku szukaty dorih, jakym by czynom wyderty wid Ukrainciw.

I siaku-taku zhodu na te, szczo zemelna reforma w schidnij Halyczyni ne bude perewedena. Ot czerez te wony i krutiat'sia, jak muchy w okropi. Wedut' wojnu na dwa fronty: odnu proty Ukrainciw, druhu proty Warszawy.

Ukrainciam lyszajet'sia odna doroha. A neju je zhoda z prawdywym demokratycznym prawytelstwom u Warszawi, a nikoły z widomkom polskoho suspilstwa, i lysze warszawskie prawytelstwo może daty zapowarsku triwkosty uhody. Peresprawljucz z antidemokratycznym widomkom obszarnykiw, iszlyby Ukrainci proty interesiw demokratiji polskoho narodu, jaka ani dumaje zaharbuwały ukrainski zemli i ne dumaje zaspokojuwaty apetytiw swoich plantatoriw.

### Podiji w Polscze.

Zi szpalt polskoji presy wse powtorjujuť sia wisty pro rekonstrukciju warszawskoho socjalistycznoho kabinetu. Polski buržuazni lwowski czasopysi donosiat' szczo rekonstrukcija nastupyt' szczo do ridzwa. Pisma doneseň seji presy antant uznast' lysze take polske prawytelstwo, w kotrim zastupleni budut' wsi polski storonnyctwa wsich troch zaboriw. Borot'bu za rekonstrukciju kabinetu wedut' w perszj miri wszechpolaky z Halyczyny i Poz-



nańszczyzny, do jakych po czasty grawitujut' hałycki ludowcy z Witosow na czoli. Proty socjalistycznoho prawytelstwa wystupaje ostro polske duchownstwo.

Poczawszy wid 4 s. m. czerez try dni widbawawsia w Poznani zjizd czy tam sojm Polakiw z pruskocho zaboru. Na sojni tim uchwaleno, szczo warszawske prawytelstwo musyt' buty koalicyjne, szczo pro pruskyj zabir nieczoho ne mozna riszaty bez zhody naselennia seji dilynyci, zajawlenosia proty wlasty derzawy w publicznym, suspilnym i kulturnym zytciu, zwerneno uwahu na nebezpeku wid bolszewyzmu, zwernenosia o opiku i pomiez do koalicyjnych derzaw proty nimeckoji antypolskoji kampaniji i poruczeno swoju oboronu polskomu narodnemu komitetowu w Paryzi, a wkinici wybrano Holownu Narodniu Radu, zlozenu z 80 czleniw, do jakoji wjyszlo 15 robotnykiw i 7 selan. Posol Sejda zajawyw, szczo koalicyjne prawytelstwo musyt' stworyty sylnyj administracijnyj aparat, poklykaly armiju i na wni westy sylnu polityku w cily zdobuttia najbilszych korystyj. Socjalnoji rewoluciji Polsszezi ne potreba. Rewoluciju nechaj roblat' prawytelstwa, szczo prohraly wijnu. Polskyj narid wyjyszow z wijny pobidonoscem.

„Naprzod“ donosyt' zi zboriw w Tarnowi, szczo tam wystupleno proty poznanskich wszechpolakiw, jaki pryjchaly do Warszawy na zolotim woli, domahajucysz dla nioho najbilszoji wlasty.

## Druhyj den zjizdu PPS.

Druhoho dnia zjizdu polskyh socjalistiw u Warszawi uchwaleno rezoluciju, jaka stwercuje, szczo narodne prawytelstwo musyt' domahatysia utrawalennia republikańskoho porjadku w cilim kraju. Zjizd suprotywlalet'sia wsiakij okupaciji Polsszezi. Zjizd ne hodyt'sia na rekonstrukciju kabinetu, ani na utworennie bezpartijnoho fachowoho kabinetu. Zjizd osudzuje pohromy zydiwskoji ludnocy, protestuje protyw usunennia czerwonoho praporu z koroliwskoho zamku ta wzywaje polskyh robotnykiw na Horisznim Szlezku ta w Poznanskim do pidomuwaniania riszei za przyuczenniem tych zemel do Polsszezi.

## Zbaraż.

Zi Zbaraża distajemo wistku, szczo powitowym komisarzem zistaw dr. Myron Witoszynskyj. W cilim powiti panuje wzircewyj lad i porjadok.

## Boji u schidnij Hałyczyni.

„Arbeiter-Zeitung“ z dnia 9. s. m. podaje pid sym nahołowkom otsi wistky z Krakowa: „Prywerneno telefonicznu zwiaz miż Lwowom i Krakowom. Pilsa donesennia z Ternopola, przybuło tam 1000 ukrajinskyh kozakiw, jakych pryniala ukrajinska ludnist' z welykoju radistiju. Kozakiw sych przyuczono do ukrajinskoji armiji, jaka bezustanno oderzuje pidkriplennia wid schidno-hałyckych selanskyh mas. Ukrajinskyh selan uoruzujut'sia w krisy i artyleriju i wluczajut'sia do armiji. Takoz z rosijskoji Ukrainy nadchodiat' bezustanno selanski widdily, jaki uoruzujut'sia. Z seji obstawyny zakluczajut', szczo Ukrajinci przyhotowujut'sia znou do welykych bojiw, jaki majut' za cil widzyskannia Lwowa“.

Ukrajinska armija w schidnij Hałyczyni oderzuje bez perestanku pomiez z Prydniprianskoji Ukrainy. Z tych faktiw wychodyt', — pysze „Kurjer“ — szczo Ukrajinci przyhotowlujut'sia do nowych borot'b za Lwiw.

Z Sambora, Buczacza i Chyrowa przybuła do Krakowa deputacija, jaka prosyt' pomocy proty „hajdamackych band“, jaki majut' woloczysia w tych powitach, rabuwaty, pałyty i hrozoty rizneju. Zhadani czleny rozkazujut', szczo widdil kozakiw z Ukrainy, zlozenyj z bilsze jak 2000 ludej, zaniaw Sambir i Drohobycz. Ti kozaky majut' pałyty dwory.

Z dobromylskoho powitu donosiat', szczo ukrajinski „bandy“ zrabuwaly dwory w powiti.

Pilsa donesei z Krakowa, nimecki wijska, jaki szczo ne wyjychaly z Ukrainy, majut' wertaty domiw czerez Hałyczynu ta — „po dorozu“ pomahaty „ukrajinskim bandam“, jaki borjut'sia z polskym wijskom w Hałyczyni. Nimecki wijska maly wze nawet' zniszczyty ta popalyty polski sela!

„Kurjer codzienny“ a za nym „Wiek nowy“ donosiat', szczo holownoju kwatyroju ukrajinskyh „band hajdamackych“ je misto Stryj, a szefom sztabu je major Pan, oczewywno Nimec — tilky szczo ne znaty, czy awstrijskyj czy pruskyj...

## Czy ne zabahato?

— „Polszcza zirwala swoji znosyny z Rosijeju — brygadijer Januszajt horjaczkowo organizuje wijska na lytowski „rubieze“ — general Iwaszkiewicz wede dywiziju na biloruski zemli — dyktator Pilsudskyj wykazuje uznannie letunam za oboronu schidnoji Hałyczyny — polkownyk Galica zaniaw Spiż — z Krakowa wicheodyt' 1000 zowniriw

na Szlezk proty Czechow — organizujut'sia armija na oboronu Poznanszczyzny.

Panowe, czy ne zabahato na odyń raz?!

## Żinka.

Pryhaduju sobi opowidannia moho uczenoho druha:

„Koly ja buw małym, wela mene za ruku moja peczalywa maty. Molodym ja zaruczysia, a todi buła anhelom moho zytia sūdżena. A koly ja podruzywsia, zderzuwała mene wid wsich pryman i spokus swita lubow mojej serdecnoji żeny. Wona buła mojim przyjatelem, powinnykom. Wona stetyła za mojej pracy, radila neju i buła czy ne najsympatyczniejszym mojim krytykom, choc todiszni żynky ne maly nahody zdobuty take obrazuwanne, jak nyniszne mōłode pokolinnie. I tak pid podychom lubowy matery, sūdżenoji ta żynky perejyszow ja duze szczośtywo moje zytia“.

I dijsno, żinka moze staty duszeju, prowidnoju zwizdoju muszczyny. Ale wona moze buty takoz joho proklattiem.

Bo czy ne straszna taka maty, szczo syna, jakyj prynis domiw zrabuwanu z zydiwskoho sklepu szubu, nazywaje herojem, lycarem, bohatyrem? Abo czy ne proklattiem dla muszczyny sūdżena, czy żinka, szczo sereb bojiw marnuje razem z nym czas wypoczynku i krowawyj hrisz po kawarniach i szynkach? Ja buw wse spokijnym czołowikom, a odnacza ne raz rozstriskaw by buw holowu obojim, jomu i jiy za te straszne zhriszennia, jakie wony dawaly druhym ludiam swoim powedenniem po pryludnych lokalach, do jakych ja i tak duze ridko zachodyw. Ja baczow kartyny hydki ta pluhawi. Prystasni i zapyti alkoholem lycja, zadoba naduzywaniania buła czymś tak srasznym, szczo ja z widwahoju widwertaw wid sych kartyn miż zir. Na takych kartynach rozpadałasia Awstria, doky ne skonala.

Wedut'sia boji na ukrajinskiej zemli za naszu wolu i buduczynnu. Treba nam wijskowoji starszyny i zowniriw, czystych jak sleza. Chto maje w rukach prowid, powynen swoim pidrucznym dawaty prymir u widwazi, chorobroty, zderżaniem zytia. Zownir powynen baczoty w powedenniu swoho nastawnika ideal swoich własnych poczuwań, dumok i porywiw, a ne žereło naduzywaniania i rozpusty.

A ukrajinski żynky i diwezata nechaj tiamlat', szczo wony mozt' buty anhelamy, abo proklattiem ne tilky muszczyn, ale i swoho narodu.

I proklatoju nechaj bude pamiat' takoji żynky, czy diwezyny, szczo sereb boju za wolu naszoji zemli ne buła anhelom, a nesła proklattie i rozstrij u rjady naszojo wijska. K. S.

## Szczo ezuwaty nowoho?

Na pownim zasidanniu PKL. (polskoji komisiji likwidacijnoji) w Krakowi dnia 10. s. m. lwivski delegaty predstavlyli cilu hrozu teperisznioho polozenia Lwowa i okolicy. Wnaslidok toho PKL. zwernulasia do warszawskoho prawytelstwa o bezprowolocznu wysylku wijska do Lwowa ta o prawylnyj pobir rekruta.

Z Warszawy donosiat', szczo widporucznyk Polskoho Nacionalnoho Komitetu w Paryzi prof. S. Grabskyj konferuwaw z Pilsudskym i Moraczewskym w sprawie rekonstrukcji kabinetu. W tij samij sprawi konferuwatyme win z polskym prowidykamy w Krakowi.

Narew, Dwynsk ta Mynsk popaly w ruki bolszewikiw.

„Głos lubelski“ donosyt', szczo Wołyń i chołmska zemla nachodiat'sia w ukrajinskim ohny. „Bandy“, jakymy prowadiat', oczewywno, nimecki oficyery, palat' panski dwory.

W ponedilok widdily predstavnyky Hałyczyny z Pilsudskym dowszu naradu w wijskowych ta administracyjnych sprawach.

„Kurjer Warszawski“ donosyt', szczo posly, jaki przybuły do Warszawy, zadajut' bezprowolocznoji wysylky regularnych wijskowych widdiliw, bo z Hałyczyny wytiahneno cilyj wijskowyj material.

Z poruczenia generała Sosnkowskoho znatio czerwonij prapor z warszawskoho zamku.

W Czechach na ostannim zasidanniu Nacionalnoji Rady uchwaleno znesty wsi tytuły, ordery ta szlachotskyj stan. Polyszajut'sia lysze tytuły doktora ta inżyniera.

Miż Słowakamy poczawsia ruch za utworenieniem osibnoji slowackoji derzawy, zowsim widokremienioji wid Czechiji.

## Wojenna sytuacja.

Warszawskyj generalnyj sztab w komunikati z 11. s. m. donosyt': Nad Dowhobyczowom polskyj widdil rozbyw daleko sylniszczoho protywnyka. Nepryjatel atakuwaw bezuspisno Lubaczew. W rjadach nepryjatelja zawważano ros. polonnych, wertajuczych z newoli. W Peremyskim i koło Lwowa polożennia bez zminy. W komunikati

z 12. s. m. podaje: Na połudne wid Mostysk zaniato po dwohodynij borot'bi Runewyczi (czy ne Krukencyzi? Red.). Na piwnicz wid Lwowa polska artylerija ostriluwała z dobrym uspiechom okopujuczychsia worohiw. Miż Laszkamy murowanymy a Małechowom na połudne wid Potylicz mali bijky z ukrajinskoji bandamy. Na połudne wid Rawy ruskoji koło Kaminky stwerczeno worozi widdily w rosijskich mundurach. W Tomaszewskim, Peremyskim i Wołodymyrskim nema zmin.

Bojewyj komunikat gen. dyw. Lesnewskoho z 11. s. m.: Polski widdily zabraly po zawzatiu borot'bi Krukencyzi na połudne wid Mostysk. Artylerija ostriluwała z uspiechom ukrajinskoji pozycji na połudne wid Lwowa. Pozatym z wyjimkom wistunowych operacij promynuw den bez zmin.

## NOWYNKY.

— Pro „zwirstwa“ Ukrajinciw szczyt'sia neczuwani nisenitnyci. Za burżuaznymy gazetamy, jaki wypysujut' na Ukrajinciw nesotworeni ricy, nesowisni ludy i sobi roblat' spletni. I tak puszczeno nowu poholosku, naczebto zaklad syrit w Drohowyzi koło Mykolajewa. Ukrajinci rozbyly, starszych dity zabraly do wijska, a mōłodszych wymorduwaly. Samozrozumiła riez, szczo sereb rodyczyw, jaki majut' dity w tim zakladi, powstało zanepokojennia, tym bilsze, szczo ne mozt' z zakladom skomunikuwatysia. Możemo odnacza wsich zaspokojity, szczo zaklad stojit' cilyj, dali, szczo Ukrajinci dity do wijska ne berut' a w kinci, szczo wsi dity je zdorowi ta majut' należnu opiku i pożywu. Ne sluchajcie nesowisnych balamutiw!

— Nedostacza widpowidnoji skilkosty pożywy u Lwowi wyklykala welyku doriznu. Wczora na rynku prodawano 1 litru (1 kg.) muky po 14—18 koron! Barabolu, chli ba ta ynszi serebnyky pożywy kupujut'sia prosto za nejmo-wirni ciny. Masło mozna distaty „z protekciji“ za 150—200 koron za 1 kg. Miskyj Zarjad nastapowyy wprawdy maksymalni ciny, ale niechto jich ne pryderżujut'sia, ni prodajuczyj ni kupujuczyj. Izza nedostacy widpowidnoji skilkosty sredstw pożywy, koždyj kupuje, szczo moze i po jakijbud' cini, szczyby lysze do domu deszczo prynesty. Do welykych tortur ludnocy nalezyt' szczo t. zw. „ogonki“, w kotrych bidni żynky stojat' cilymy hodynamy. Treba pryznaty, szczo pro wsi ti nedostacy pyszt' i polski gazety.

— Widhomia pobromu na lwivskim uniwersyteti. Warszawskyj „Monitor“ donosyt': Profesory lwivskoho uniwersytetu dr. Szor i Alerhand pereslaly akademicznemu senatowy pysemnu zajawu, szczo po przyczini neczuwanoho pohromu Zydiw u Lwowi zrikajut'sia czwtannia swoich wykładiw na sim uniwersyteti. Bilsziż zydiwskich studentiw na lwivskim uniwersyteti riszyla pokynutyj sej uniwersytet i zażadaly zworotu swoich dokumentiw.

— Pohrom w Wołodymyri Wołyńskim. „Głos robotniczy“, organ PPS, z dnia 7 s. m. donosyt': Pilsa lwivskoi krowawoji ohdy dowerszeno hirszyj szczo pohrom w Wołodymyri Wołyńskim. Wistky, przywedeni wid wyznaczych mužiw dowiria prawytelstwa dokazujut' szczo w Wołodymyri Wołyńskim pidpaleno domy naftoju i żywcem horily žertwy. Pro si zloczynny mowczyt' presa.

— Szczo se znaczyt'? Wczora znatio z ratusza wsi koalicyjni prapory, a same amerykanskij, anglijskyj, francuskyj i ynszi. Jaka przyczyna poznymaniania tych praporiw z ratusza — nam newidomo. W misti sereb Polakiw sia sprawa wyklykala rżni tolky.

— Napad na zaliznyci koło Krakowa. W serebu, na odnij zaliznycej staciji koło Krakowa, troch muszczyn w wijskowych mundurach i uzbrojenych wjyszło do wozu I. klasy ta rozpoczaly rewiziju u podorożnych. Wid odnoji grafyni, wlastytelky dibr, zabraly hotiwkoju 28.0 0 rubliw ta biżuteriju, wartosty 500.000 koron. Zawtra a moze szczo i nyny napysze pewno „Gazeta codzienna“ i „Kurjer krakowski“, szczo ti try „kontrolory“ byly — „hajdamacki bandyty“!

## Ostanni wisty.

Internuwanyj prezident b. awstr. parl. Julijan Roman czuk wernuw z dorohy z Peremyszla do Lwowa 12. s. m. weczernom i persze wsioho buw siohodnia w połudne w nasziz redakcji. Wernuw zdorow i pidnesenyj na dusi.

Do daruwannia chlopeczyk w wici troch tyżniw. Zholosytysia: wul. Grodzickych czyslo 9, parter. (1—2)

20—30 koron denno moze koždyj, muszczyn czy żinka, lehkoko zarobytv. Zholoszuwatysia do administratora „Wperedu“, pry wulicy Ruskiej cz. 3, perszyj powerch. (1—5)

Stelmach poszukuje zaniattia. Moze pryniaty i ynszu robotu. Widomist': wulicya Sykstuška 23, u dozorcja. (1—3)

O. SELSKYJ, STRYJ. Ja zdorow. Jak Mania? — Roman. 3—8

W. USTYJANOWYCY, STRYJ i KORENEC. My wsi zdorowi i bezpechni. — Denys. 2—3

Czytacziv „Wperedu“ proszu powidomyty IWANA MELNYCZUKA z KRYŁOSA, p. HAŁYCZ, szczo joho syn żywe na miscy, de buw Pan w Widni. — Hryń. (1—3)

Czytacziv „Wperedu“ proszu powidomyty adwokata FISZLERA w STANISŁAWOWI, wul. Tretoho Maja cz. 1, szczo žena i dytyna zoorowi; prosiat' o wistky. (1—2)

HRUCKU! Pomeszkanne Hali ne ruszene. My zdorowi. Zdorowymo Tebe i Dorka. — O syp i Lew. (1—2)

O. ZAJACZKIWSKYJ w ZBARAZI. Proszu powidomyty Olu, Stryjka i Oleškiw, szczo my zdorowi. — JUZIO H. i JUZIO I. (1—2)

RABIN JOSYF LANDAU w BOŁECHOWI. My zdorowi. Łaskawych czytacziv prosymo o powidomlennia. Brattia Dingot, Braver i rodyna Kurc. (1—4)